

Małgorzata H. Herudzińska

Przemiany życia rodzinnego w perspektywie osób w wieku 75 plus

Zróżnicowanie rodzin. Przemiany życia rodzinnego. Problematyka badań własnych

Pytanie o to, czy jesteśmy obserwatorami zanikania małżeństwa i rodziny jest pytaniem, któremu poświęca się sporo uwagi, lecz nie ma na nie jednoznacznej odpowiedzi.

Nie można już mówić o rodzinie w liczbie pojedynczej. „Rodziny podejmują niejednakowe strategie dla realizacji potrzeb związanych z reprodukcją, współżyciem, opieką, kooperacją ekonomiczną, zaspokojeniem uczuciowym czy zabezpieczeniem. (...) Wewnątrz rodzin także występuje zróżnicowanie (...) gdy chodzi o przywileje, prawa, zabezpieczenie, obowiązki. Istnieją zróżnicowane typy rodzin, których członkowie mają różne potrzeby i różne sposoby zaspakajania tych potrzeb”¹.

Nie ma jednej definicji rodziny, która obejmowałaby wszystkie jej, istniejące w rzeczywistości, formy². Mozaika stylów życia jest stałym elementem współczesności. Nie tylko możemy dokonywać wyborów w sferze życia osobistego, ale wybory te cieszą się (większą bądź mniejszą) akceptacją społeczną. „Rodzina to ludzie, którzy pochodzą z różnych środowisk i którzy borykają się z nieprzewidywalnymi sytuacjami życiowymi. Możemy mówić raczej o wariantach modelu rodziny. Idealny model rodziny nie istnieje w praktyce, a relatywnie stałe mogą być jedynie pewne mechanizmy wpisane w system pokrewieństwa, ale i on posiada swoją sytuacyjną dynamikę. Modele, jakie ludzie mają w swoich głowach są jedynie punktami odniesienia dla podejmowanych działań, a przede wszystkim dla sposobów, w jakie rozumieją rodzinę oraz pokrewieństwo”³.

1 A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Wydawnictwo Akademickie ŻAK, Warszawa 2005, s. 294.

2 Por. np. M. H. Herudzińska, *Rodzina w świadomości społecznej. Co (kto) tak naprawdę stanowi rodzinę? Społeczne (re)konstruowanie definicji rodziny*, [w:] K. Ferenz, E. Kowalska (red.), *Wychowanie w rodzinie. Odmienne sytuacje i nowe zadania*, Karkonoska Państwowa Szkoła Wyższa w Jeleniej Górze, Instytut Pedagogiki Uniwersytet Wrocławski, Jelenia Góra 2012, s. 15-41.

3 A. Stanisław, *Rodzina made in Poland. Antropologia pokrewieństwa i życia rodzinnego*, Agata Stanisław, Poznań 2014, s. 305; https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/9917/1/Rodzina%20made%20in%20Poland_Agata%20Stanisz.pdf [Dostęp: 20.04.2015].

„Roziskrzony, radosny, dziki, szczęśliwy, szalony, potworny, niezdolny, zbawczy, straszny, religijny, świecki ... Taki właśnie będzie XXI wiek”⁴ pisał francuski ekonomista i wykładowca akademicki J. Attali w swojej książce, która jest próbą odpowiedzi na podstawowe pytania dotyczące czekającej nas przyszłości. Sporządzając listę kilkuset słów, (jak sam pisze) najpierw gromadził wyrazy, które istniały od zawsze tak samo jak zjawiska, do których się odnoszą. Wśród nich jest m.in. i „wojna”, i „praca”, i „miłość”, i „seks” i „rodzina”. Rodzina, jak sądzi autor, będzie instytucją, która ulegnie w przyszłości największym przeobrażeniom, „powodując poważne konsekwencje w najróżnorodniejszych dziedzinach: od demografii po sztukę, od seksu do polityki. (...) nie spełnia już przypisanej jej roli społecznej: przekazywania kultury i nazwiska dzieciom. (...) Wszędzie indywidualizm i prawa rynku głoszą prawo odwracalności wyboru, zwłaszcza w kwestii małżeństwa. Liczba związków kończących się rozwodem – dziś jedna trzecia – podwoi się. Każdy będzie sukcesywnie należał do kilku ognisk domowych, dzieci będą miały kilku ojców i kilka matek jednocześnie. I odwrotnie, każda rodzina będzie jednym spośród kilku ognisk domowych”⁵.

A może kierunek rozwoju małżeństwa w przyszłości będzie inny? Może powrócimy do tradycyjnej formy i układów wewnętrznych, pod warunkiem, że wzrośnie wskaźnik zawieranych małżeństw, urodzeń w związkach małżeńskich, spadnie liczba rozwodów, zmniejszy się udział kobiet na rynku pracy, podział ról będzie ściśle związany z płcią, a ważniejszy stanie się społeczny niż osobisty charakter małżeństwa? A może małżeństwo będzie symbolizowało osiągnięcie i prestiż, co będzie kontynuacją obecnej sytuacji, czyli doświadczenia przez nie procesu jego deinstytucjonalizacji? A może ulegnie zanikowi ...?⁶ Jak już wspomniano, trudno o jednoznaczny i pewny odpowiedź na postawione pytania. W sytuacji zmiany warunków społecznych, gdzie obserwujemy skutki procesu indywidualizacji oraz autonomizacji m.in. w sferze życia rodzinnego (biorąc pod uwagę dane dotyczące Polski na przestrzeni kilkunastu ostatnich lat można tutaj wymienić np. opóźnianie zawierania związków małżeńskich i spadek liczby zawieranych związków małżeńskich, opóźnianie decyzji prokreacyjnych, wzrost liczby rozwodów⁷), rodzi się wiele jeszcze innych pytań. w niniejszej publikacji za jedno z najistotniejszych przyjmuje się pytanie

4 J. Attali, *Słownik XXI wieku*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2002, s. 5.

5 Tamże, s. 191.

6 Por. A. Kwak, *Od i do małżeństwa i rodziny: „czas” rodziny – „czas” jednostki*, [w:] A. Kwak, M. Bieńko (red.), *Wielość spojrzeń na małżeństwo i rodzinę*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012, s. 57-58.

7 Por. *Informacja o sytuacji społeczno-demograficznej kraju w roku 2014*, GUS 2015, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/informacje-o-sytuacji-spoeczno-gospodarczej/informacja-o-sytuacji-spoeczno-gospodarczej-kraju-w-2014-r-,1,32.html#> [Dostęp: 22.04.2015].

o to, w jaki sposób budować udane relacje intymne z drugim człowiekiem (niekoniecznie w formie małżeństwa)? Jakie czynniki są tymi, które w największym stopniu determinują szczęśliwy związek dwojga osób? Czy można uznać za zasadną tezę głoszącą, że aby odnieść sukces małżeński, należy dziś – w czasach równości płci oraz osobistych wyborów – posiadać inne cechy i umiejętności i przejawiać inne zachowania w porównaniu do przeszłości?⁸ Istotne są także pytania: o różnice między małżeństwem współczesnym a wcześniejszym czy o definicję rodziny, a także jej przyszłość. Skierowano je do osób w wieku powyżej 75 lat. Ma to swoje uzasadnienie, bowiem po pierwsze (zazwyczaj) posiadają oni bogatą wiedzę oraz doświadczenie życiowe. Jak pisze N. Pikuła: „Miejsce jakie wyznacza się dziś ludziom starszym w rodzinie w dużej mierze wiąże się z wartościami, jakie są uznawane przez daną społeczność. Dlatego też, tam gdzie ceni się doświadczenie i mądrość – ludzie starsi otaczani są szacunkiem i życzliwością. Natomiast w społeczeństwie, które gloryfikuje młodość, wydajność i użyteczność – ludzie starsi bywają spychani na margines życia społecznego i traktuje się ich, jak zbędny ciężar”⁹.

Po drugie, wzrasta przeciętna długość życia i rodzi się coraz mniej dzieci (w rozwiniętych krajach europejskich już od wielu lat) przy jednoczesnym starzeniu się, „siwieniu społeczeństw” (nie tylko w sensie biologicznym).

Problemem, przed którym stoi współczesny świat jest (obok innych, takich jak np. coraz liczniejszy prekariat, głód, problemy ekologiczne, klimatyczne, skala zmian technologicznych itp.) przyszłość seniorów (których będzie przybywać) – zapewnienie im godnej oraz zdrowej starości (nie pomijając kwestii bezpośrednich opiekunów seniorów), a także dokonanie rewizji roli, jaką ludzie starsi pełnią obecnie i jaką mogą pełnić w rodzinie i w społeczeństwie¹⁰. W odniesieniu do ostatniej poruszonej kwestii wymieńmy przykładowo możliwość udziału seniorów w kształtowaniu świata wartości dorastających pokoleń w wielu obszarach. W prezentowanym artykule podjęto analizę jednego z takich obszarów – sferę życia rodzinnego i małżeńskiego.

Z jednej strony, podkreśla się, że „Kluczowe staje się (...) podejście dostrzegające wymiar międzypokoleniowy. Strategicznie pojmowana polityka rozwoju wymaga, aby decyzje podejmowane dzisiaj oceniać w kategoriach wpływu na przynajmniej jedno przyszłe pokolenie. Oznacza to rosnącą

8 A. Kwak, *Od i do małżeństwa i rodziny...*, s. 52.

9 N. G. Pikuła, *Mądrość życiowa osób starszych paradygmatem wychowawczym współczesnej rodziny*, [w:] B. Balogová (red.), *Elan vital v priestore medzigeneracnych vzťahov*, Filozofická fakulta Prešovskej university, Presov 2010, s. 69.

10 Por. np. M. H. Herudzińska, *Rodzina w służbie seniorom*, [w:] E. Bojanowska, M. Kawińska (red.), *Praca socjalna wobec wyzwań współczesności*, t. 1, Kontrast, Warszawa 2015, s. 140.

świadomość, że dążenie do równowagi między pokoleniami powinno stać się dominantą działań państwa i w państwie. Założeniem takiej perspektywy nie jest zamiar konfrontacji ani konfliktowania pokoleń, lecz – odwrotnie – lepsze zrozumienie potrzeby współpracy, świadomy wybór modelu redystrybucji opieki nad dziećmi i osobami starszymi, ograniczenie skali międzypokoleniowego zadłużenia (w długi publicznym i w systemie emerytalnym), wreszcie akceptacja odmienności wizji świata¹¹.

Z drugiej – mówi się o erozji solidarności międzypokoleniowej, której głównym źródłem jest przede wszystkim proces indywidualizacji, lecz nie tylko – wskazuje się także na nieprzemyślaną politykę społeczną, „na ewidentnie generacyjny charakter nowych technologii (...), na wzajemną nieprzetłumaczalność generacyjnych kodów kulturowych, na niedające się pokonać różnice pokoleniowe dotyczące wzorów rodzinności¹². Czy, przykładowo, dwa ostatnie z wymienionych czynników rzeczywiście uniemożliwiają ludziom starszym stanowienie cennego źródła wiedzy dla młodszych pokoleń o skutecznych sposobach tworzenia, doskonalenia i utrzymywania prawidłowych relacji w związkach małżeńskich (partnerskich)?

„W ostatnich latach w Polsce co szóste-siódme dziecko – będąc osobą małoletnią – doświadcza rozvodu swych rodziców, i z praktycznego punktu widzenia najważniejsza jest kwestia takiego zorganizowania życia społecznego, aby dzieci te jak najmniej ucierpiały wskutek tego traumatycznego doświadczenia¹³. Zatem pomoc, mogąca przybierać różnorodne formy, parom w budowaniu trwałych (obecnych i przyszłych) związków (niekoniecznie) małżeńskich jako źródła satysfakcji dla obojga partnerów, ich dzieci (jeżeli podejmą decyzję o ich posiadaniu) czy ludzi z najbliższego otoczenia – to konieczność zrodzona wskutek dynamicznej struktury uwarunkowań, w której żyje współczesny człowiek. Jedną z jej form może być korzystanie z mądrości (rozumianej jako efekt nagromadzonej wiedzy i doświadczeń życiowych) charakteryzująca w większym stopniu osoby starsze niż ludzi młodych, która „wyraża się zdolnością osądu i udzielania porad odnośnie do ważnych, ale niepewnych rzeczy w życiu, przychodzi wraz z wiekiem, kumuluje się w średnim i późnym okresie życia, bazuje na

11 M. Boni (red.), *Polska 2030. Wyzwania rozwojowe*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2009, s. 6, https://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/_public/1_NOWA%20STRONA/Aktualnosci/seniorzy/badania%20aktywne%20starzenie/pl_2030_wyzwania_rozwojowe.pdf [Dostęp: 30.04.2015].

12 Por. R. Drozdowski, *Solidarność pokoleń – dobrze brzmiący postulat polityki społecznej, z którym ma ona coraz więcej kłopotów*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 2012, nr 3, s. 7-19.

13 P. Szukalski, *Rozwody w Polsce w ujęciu regionalnym*, „Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny” 2013, nr 4; <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/3557/2013-04%20Rozwody.pdf?sequence=> [Dostęp: 22.04.2015].

doświadczeniu, rozumieniu różnych sytuacji życiowych, odnajdywaniu się w różnych okolicznościach, ujmowaniu podstawowych i ważnych spraw¹⁴.

Spoleczno-demograficzna charakterystyka badanych

Podstawowy materiał źródłowy wykorzystany w niniejszej publikacji pochodzi z badań terenowych – badań surveyowych, w których posłużono się rozbudowanym kwestionariuszem wywiadu „Rodzina w oczach Seniora”, złożonym z kilku bloków tematycznych (I. Współczesna rodzina – definicja, zagrożenia, przyszłość, znaczenie miłości; II. Małżeństwo – subiektywna ocena własnego małżeństwa; czynniki sukcesu małżeńskiego; III. Starość – definicja, obawy związane ze starością, sytuacja rodzinna seniorów, aktywność seniorów, przyszłość seniorów); całość zamykała metryczka (zawierająca pytania o demograficzne, społeczne i ekonomiczne cechy respondentów); przygotowano także kartę obserwacji wypełnianą przez ankietera w trakcie (jeżeli miał taką możliwość) lub bezpośrednio po zakończeniu spotkania z respondentem. W narzędziu badawczym zastosowano kafeterie odpowiedzi (dysjunktywne oraz koniunktywne), pytania półotwarte i otwarte.

Badania własne, poprzedzone pilotażem narzędzia badawczego, przeprowadzono od grudnia 2014 do stycznia 2015 roku. Dobór próby był celowy – zrealizowano 186 wywiadów z osobami znajdującymi się w fazie starości, które ukończyły 75 lat, kobietami oraz mężczyznami, wyrażającymi zgodę na badania i jednocześnie cieszącymi się takim poziomem kondycji fizycznej oraz psychicznej, który umożliwił ich przeprowadzenie. Po dokonaniu weryfikacji wstępnej (na użytek niniejszej publikacji) ostatecznie poddano analizie 43 kwestionariusze, a za podstawowe kryterium przyjęto udzielenie przez respondenta odpowiedzi na wszystkie pytania, w tym na pytania otwarte (poddane analizie treści), które składały się na wspomniany blok tematyczny I i II. Jako kolejne – badani są (lub byli) osobami zamężnymi/zonatymi co najmniej 15 lat i posiadają dzieci.

Należy podkreślić, że wartość uzyskanego materiału empirycznego można mierzyć nie tylko wysokim stopniem trudności ze względu na sam przedmiot badań (m.in. życie osobiste respondentów), ale również na wiek badanych, wymagający często nie tylko obecności ankietera i jego pomocy w wypełnianiu kwestionariusza, ale i (co niejednokrotnie podkreślały osoby przeprowadzające wywiad) większej (niż w przypadku młodszych respondentów) cierpliwości, taktu oraz uwagi. Spotkanie, przeważnie jednorazowe, odbywało się najczęściej w domu seniora-respondenta i trwało średnio 127 minut.

14 S. Steuden, *Psychologia starzenia się i starości*, PWN, Warszawa 2014, s. 122.

Respondenci to w zdecydowanej większości kobiety (34 z 43 badanych), osoby w wieku 78,1 lat (średnia; minimum – 75 lat, maksimum – 94 lata), ponad połowa jest zamężna/zonata (22, w tym 1 powtórnie po śmierci współmałżonki), ponad jedna trzecia to osoby owdowiałe (16 – w tym 15 kobiet; średnio od 14,5 lat), rzadko rozwiedzione (3 osoby – od ok. 35 lat), o stażu małżeńskim średnio 45,1 lat (minimum 15 lat, maksimum – 61 lat), posiadające średnio 3 dzieci (minimum 1 dziecko, maksimum – 7). To osoby posiadające najczęściej wykształcenia zawodowe (14), nieco rzadziej średnie (12) czy podstawowe (10), najrzadziej – wyższe (7). Zdecydowana większość posiada wnuki (42 osoby; średnio 5,7 wnucząt, minimum 0, maksimum – 13), rzadziej prawnuki (24 osoby; średnio 1,4 wnucząt, minimum 0, maksimum – 8). Wszyscy są katolikami, w zdecydowanej większości przypadków wierzącymi (41 osób, w tym 15 głęboko wierzący), sporadycznie wątpięcymi (1) czy niewierzącymi (1). To mieszkańcy województwa mazowieckiego, przy czym zdecydowana większość zamieszkuje środowiska miejskie (33 osoby; najczęściej Warszawę – 17), najmniejsza grupa – obszary wiejskie (10). Respondenci oceniają swój stan zdrowia (w skali od 1-5; ogólna średnia 3,1) najczęściej jako przeciętny lub dobry (odpowiednio 15 i 16 osób), rzadziej jako dostateczny (8) i sporadycznie jako bardzo dobry lub zły (po 2 osoby). Wśród problemów zdrowotnych (o których wspomniała niecała połowa badanych – 12 osób) dominował reumatyzm, choroba wieńcowa oraz osteoporoza. Zdecydowana większość ocenia własne życie jako szczęśliwe bądź przeciętne (odpowiednio 28 i 12 osób), w jednostkowych przypadkach jako nieudane (2).

Seniorzy o tym, czym jest rodzina i kto ją stanowi

Przegląd definicji rodziny w literaturze przedmiotu, jak już podkreślano, ukazuje różnorodność sposobów definiowania rodziny.¹⁵ I chociaż, co potwierdzają także badania ogólnopolskie¹⁶, przez rodzinę (nadal) powszechnie rozumie się osoby połączone stosunkami małżeńskimi oraz rodzicielskimi i jest to najbardziej preferowany model życia – badani seniorzy praktycznie wcale (tylko 1 osoba) nie definiowali tej grupy społecznej w ten sposób (tzn. jako grupę małą, czyli dwupokoleniową, zwaną nuklearną).

Wśród respondentów dominowało ujęcie rodziny wychodzące poza układ małżonkowie oraz dzieci (20 wypowiedzi) – jako „rodziny wielkiej”.

15 Por. np. (1) B. M. Kałdon, *Rodzina jako instytucja społeczna w ujęciu interdyscyplinarnym*, [w:] „Forum Pedagogiczne”, 2011, nr 1, s. 229-241; A. Kwak, *Rodzina i jej przemiany*, ISNS UW, Warszawa 1994, s. 9 i nast.

16 Por. *Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie*, CBOS 2013, http://www.cbos.pl/SPI-SKOM.POL/2013/K_033_13.PDF [Dostęp: 30.04.2015].

Oto przykłady takich wypowiedzi: „Żona, dzieci, wnuczki” (R1¹⁷), „Jest liczna, składa się z syna, synowej, wnuków i prawnuków” (R3).

Nie mniej liczną można określić tę grupę badanych, którzy postrzegają rodzinę jako wartość autoteliczną, zajmująca najwyższą pozycję w hierarchii wartości życiowych (21 wypowiedzi, przy czym 1/3 łącznie z innymi wyróżnionymi w czasie analizy sposobami definiowania rodziny), czego przykładem mogą być następujące opinie: „Najlepsze, co może spotkać każdego człowieka” (R3), „Najważniejsza część życia każdego człowieka, to ona ukazuje sens naszego istnienia” (R7), „Najcenniejszy skarb, jaki otrzymałam od Boga” (R10), „Wielki skarb, który trzeba pielęgnować, i na który trzeba mieć oko. Wspierająca i darząca się miłością grupa, którą wiążą nie tylko więzy krwi. To nie tylko dwie osoby – małżeństwo – w tym samym wieku, ale także młodszy i starsi” (R6). Ostatni z cytatów wskazuje na jeszcze jeden aspekt, który pojawiał się w wypowiedziach seniorów na temat definicji rodziny – rodzina to grupa pełniąca funkcje emocjonalno-ekspresyjne (13 wypowiedzi, w tym 7 łącznie z innymi wyróżnionymi w czasie analizy sposobami określania rodziny): „Członkowie, którzy się kochają wspierają w trudnych chwilach, łączą ich nierozzerwalne więzi” (R2), „Najważniejsze osoby, z którymi się żyje, spotyka, tworzy dalsze lub bliższe więzy. Jest dla nas podstawową grupą, w której żyjemy. Rodzina jest często bardzo liczna, wielopokoleniowa, bardzo ze sobą związana, kochająca i wspierająca się w trudnych chwilach. Są to osoby, które spotykają się często na różnych imprezach, wspominają i opowiadają o swoich dzieciach” (R5), „Oaza spokoju, poczucie bezpieczeństwa, osoby, na które zawsze można liczyć” (R13).

W jednostkowym przypadku rodzina została określona jako ta grupa, która zapewnia społeczeństwu biologiczną ciągłość i przekaz kulturowy między pokoleniami.

Jak wynika z powyższego, dla seniorów rodzina jest wartością samą w sobie, a (obok pary małżeńskiej) także posiadanie dziecka jest jednym z najważniejszych elementów definicji rodziny – są to zatem definicje „dzieciocentryczne”, w których kluczową funkcję odgrywa (legalne/sformalizowane) rodzicielstwo. W swoich wypowiedziach badani wykraczają poza układ małżonkowie-dzieci, wprowadzając element pokrewieństwa i tym samym uwzględniając w składzie rodziny także krewnych z linii prostej (rzadziej z linii bocznej). Co więcej rodzina, jak można wnioskować, zdaniem respondentów to instytucja, która pełni (powinna pełnić) nie tylko funkcję prokreacyjną – ważną w ich opiniach jest funkcja emocjonalno-ekspresyjna. Rodzina jest zatem także wspólnotą uczuć.

17 W nawiasach, w całym artykule, podano numer respondenta: (R ...).

Z drugiej strony uzyskany materiał empiryczny nie pozwala w sposób bezpośredni i jednoznaczny powiedzieć, jakie formy współżycia z drugim człowiekiem nie są, według badanych, rodziną (proszono respondentów jedynie o dokończenie zdania: „Rodzina to ...”). Umożliwia natomiast wskazanie najważniejszych różnic między współczesnym a dawnym życiem rodzinnym i małżeńskim, co stanowiło treść jednego z kolejnych pytań skierowanych do seniorów w ramach badań własnych.

Rodzina dawniej i dziś

Wszyscy badani seniorzy (43 osoby) dostrzegają różnice między życiem rodzinnym, które znane im jest z czasów dzieciństwa, młodości czy dorosłości a tym, które charakteryzuje czas teraźniejszy.

Najczęściej pojawiającym się wskazaniem (niejednokrotnie łącznie z innymi) są rozwody (22): „Dzisiejsze małżeństwa po kłótni od razu się rozstają. Brak stabilizacji. Zbyt szybko decydują się na rozwody” (R3), „Dawniej było mniej rozwodów, prawie w ogóle, bo każdy starał się utrzymać to, co miał” (R6), „Kiedyś nie było tylu kłótni, sporów, rozwodów. Ludzie radzili sobie z problemami poprzez kompromisy czy po prostu rozmowę, a dziś najłatwiejszym sposobem jest ucieczka od problemu” (R14), „Dawniej w małżeństwie panował większy szacunek do obojga płci, intymne sprawy były słodką tajemnicą małżonków. Instytucja małżeństwa miała większą wartość dla małżonków, a teraz jak tylko pojawia się problem, to młodzi się rozchodzą nie patrząc na dzieci” (R23), „Chyba liczniejsze rozwody i mniejsza ilość posiadanych dzieci oraz różnica w wychowaniu dzieci. Na przykład dawanie prezentów – kiedyś cieszyliśmy się z torby cukierków, a dziś dla dziecka mały komputer to za mało” (R20).

Badani równie często wspominali o oddaleniu współczesnych małżonków od siebie, o braku czasu na budowanie i wzmacnianie więzi rodzinnych czy na rozmowę (21 wskazań): „Obecnie ludzie mają mniej czasu dla siebie, są od siebie bardziej oddaleni, wiele różnych spraw przeżywają oddzielnie” (R2), „Dawniej rodzina miała więcej czasu dla siebie i dzieci. Nie było wtedy komórek, komputerów, które oddalają od siebie. Nawiązywała się większa więź między małżonkami, a także między rodzicami i dziećmi” (R5), „Brak wspólnych rozmów. Kiedyś było to możliwe przy obiedzie, kolacji, śniadaniu Teraz każdy łapie to, co da się zjeść i leci dalej” (R10).

Główną przyczyną deficytu czasu we współczesnej rodzinie (a także kolejnym czynnikiem odróżniającym dawną rodzinę od dzisiejszej) jest, zdaniem seniorów, przede wszystkim nacisk na wartości materialne, poświęcanie większej części dnia na pracę zawodową (12 wskazań): „To, że kiedyś ludzie więcej czasu spędzali ze sobą i z dziećmi. Dzisiaj jest tylko pogoń za pieniądzem” (R15), „Kiedyś rodzice poświęcali więcej czasu

dzieciom i sobie nawzajem, a dziś to niańki i babcie wychowują dzieci, bo rodzice ciągle są w pracy” (R8). Ostatnia z wypowiedzi (aczkolwiek nie jedyna) świadczy także o zmianach dostrzeganych przez respondentów w sposobie wychowywania współczesnych dzieci. Lecz to nie wszystko – badani wskazują także na charakterystyczne dla dzisiejszego młodego pokolenia: odkładanie w czasie decyzji prokreacyjnych (9 opinii): „Kiedyś było inaczej. Jak się ludzie pobierali, to zaraz po ślubie były dzieci, a teraz mają je coraz później” (R12), życie na „kocią łapę” (6 wskazań) oraz, choć rzadziej, na zmianę w zakresie podziału obowiązków między małżonkami – przejście z modelu tradycyjnego na partnerski (4 wypowiedzi): „Dawne małżeństwa opierały się na tradycyjnym podziale obowiązków, a teraz na partnerstwie” (R17), „Obecnie kobiety są bardziej samodzielne, niezależne, a mężczyźni są niezadowoleni. Powstają kłótnie” (R18), „Dawniej kobieta była służącą, nie była równa mężowi. Dziś to jest odwrotnie lub na równi” (R22). Najmniejszą grupę wypowiedzi stanowią wskazania na kwestie spadku zaufania między małżonkami czy przeżywania miłości (po 3 opinie), zmniejszenie znaczenia religii w życiu rodzinnym (2) czy większe niż dawniej kłopoty finansowe współczesnych rodzin oraz lepszy niż dawniej stan zdrowia małżonków (po 1 wskazaniu).

Czy respondenci dostrzegają tylko różnice między dawnym a dzisiejszym życiem małżeńskim i rodzinnym? Rzadko nie potrafią powiedzieć, co łączy przeszłość z teraźniejszością (6 osób), w jednostkowym przypadku wyrażono opinię, że nic już nie pozostało takie samo. Zdecydowana większość (37 osób), pomimo dostrzeżonych zmian w sferze życia rodzinnego i małżeńskiego uważa, że są jednak pewne podobieństwa. Przede wszystkim należy do nich wzajemna miłość (20 wskazań): „Więzi, które łączą każdą parę, to nadal miłość” (R6), „Miłość dwojga ludzi” (R7).

Choć nie jest to powszechne, do wyżej wymienionych podobieństw seniorzy zaliczają także potrzebę bliskości z drugim człowiekiem (7 opinii): „Myślę, że przynajmniej podświadome pragnienie miłości i bycia kochanym” (R31), „Myślę, że taka sama została chęć posiadania rodziny, kogoś bliskiego, kto będzie zawsze koło nas na dobre i na złe, choć nie u wszystkich ludzi” (R14).

Sporadycznie wspominają: o zaangażowaniu w wychowanie (w tym troszczenie się o kondycję zdrowotną) dzieci (3 osoby): „Dbanie o to, aby dzieci wyrosły na pewnych, dobrych i uczciwych ludzi” (R5); o potrzebie zgody czy problemach („są takie same jak i dawniej”), z którymi muszą zmierzyć się małżonkowie (po 2 opinie); czy (w jednostkowych przypadkach) o zaufaniu, jakim darzą się partnerzy bądź o zapewnieniu rodzinie poczucia bezpieczeństwa oraz roli współczesnej kobiety-matki: „Nadal więcej obowiązków spada na kobietę przy wychowywaniu dzieci” (R17).

Faktem jest, że „osoby, które wychowywały się w odmiennych okolicznościach społecznych, kulturowych i historycznych mogą mieć odmienne podejście do życia, mieć inną wizję rozwiązywania problemów w obrębie doświadczeń życiowych. Oczywiście jest, że w takich warunkach osoby pochodzące z innego pokolenia mogą mieć inny sposób myślenia i odmienne doznania wynikające z interpretacji zdarzeń z innego punktu widzenia”¹⁸. Problem ten trafnie ujął np. graficznie Andrzej Mleczek przedstawiając na jednej ze swoich prac syna siedzącego przy komputerze i klikającego myszką, mówiącego do swojego, obok stojącego, ojca: „Wybacz, ale trudno mi znaleźć wspólny język z kimś kto w dzieciństwie bawił się pluszowym misiem albo gumową kaczką”¹⁹. Czy pomimo to zapatrywania respondentów na współczesną rodzinę (a przede wszystkim czynniki sukcesu małżeńskiego czy ogólnie udanego związku z drugą osobą – o czym nieco dalej) są aż tak bardzo odmienne, obce i nieprzystające do czasów współczesnych? Nie. Wystarczy chociażby przywołać w tym miejscu informację, z którą zapoznała się w roku 2013 sejmowa Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, gdzie m.in. czytamy, że „zauważa się mniejszą skłonność do zawierania związków małżeńskich, rosnącą częstotliwość kohabitacji (ten rodzaj związku w Polsce stanowi 4% ogółu związków), opóźnianie zawierania małżeństw oraz osłabienie ich trwałości. Wzrasta liczba osób, które pozostają w związkach alternatywnych do małżeństwa, tworzą rodziny niepełne, nie tworzą rodziny; (...) zmniejszenie pożądanej liczby dzieci, opóźnienie decyzji o urodzeniu pierwszego dziecka, zwiększenie liczby urodzeń pozamałżeńskich, zmianę wzorca płodności, wzrost dobrowolnej bezdzietności; odsetek małżeństw kończących się rozwodem podwoił się, osiągając poziom blisko 30%. Rozpad małżeństw ogranicza dzietność w ramach danego małżeństwa, ale też ją stymuluje w przypadku nowego związku”²⁰.

Przyszłość małżeństwa i rodziny

Wspomniane powyżej wnioski z badań międzynarodowych (w ramach których przeprowadzono m.in. w Polsce badania panelowe dotyczące ro-

18 E. Karmolińska-Jagodzik, *Komunikacja międzypokoleniowa – rozważania wokół różnic kulturowych*, „Studia Edukacyjne”, 2012/nr 21, s. 193, https://repozytorium.amu.edu.pl/jspui/bitstream/10593/4286/1/studia_eduk_21_s_191-210.pdf [Dostęp: 14.04.2015].

19 Por. <http://sklep.mleczek.pl/pl/p/Plakat-czarno-bialy-Gumowa-kaczuszka-80/225> [Dostęp: 15.05.2015].

20 Przemiany tworzenia i rozwiązywania rodzin w Polsce, a zmiany dzietności w świetle wyników badania GGS-PL (Generacje, rodziny i płeć kulturowa), realizowanego przez zespół demografów Instytutu Statystyki i Demografii Szkoły Głównej Handlowej w ramach międzynarodowego programu badań GGP (Generations and Gender Programme); https://mopjanstwo.pl/dane/sejm_komunikaty/1947_informacja-posiedzeniu-komisji-polityki-spolecznej-rodziny [Dostęp: 13.04.2015].

dziny, relacji międzypokoleniowych, zmian relacji między płciami) stanowi wyzwanie dla polskiej polityki społeczno-rodzinnej²¹. Czy efektem, przyjętych w jej ramach działań, będzie np. zmniejszenie, już odczuwalnych, skutków asymetrii procesów ludnościowych? Czy obecne, a także przyszłe młode pokolenia będą zawierać związki małżeńskie i podejmować role rodzicielskie częściej niż współczesne? Jaka będzie przyszłość małżeństwa i rodziny?

Odpowiedź na te pytania, a w szczególności na ostatnie z wymienionych, nie jest prosta, o czym świadczą (również) wyniki badań własnych.

Po pierwsze, ponad 1/4 badanych osób (12) tak oto wypowiadała się w tej kwestii: „Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie, gdyż z każdym pokoleniem małżeństwo i rodzina się zmienia” (R14), „Trudno to określić, ponieważ młodzi ludzie nie mają żadnych priorytetów ani świętości. Obecnie trwa tylko pogoń za pieniędzmi” (R15).

Po drugie, większość (niemal połowa badanych – 20 osób) opisuje przyszłość rodziny w kategoriach, których nie można nazwać pozytywnymi, przy czym o ile wszyscy z tej grupy poddali w wątpliwość przetrwanie związku małżeńskiego jako formy współżycia z drugim człowiekiem, o tyle nie zawsze brak formalizacji związku – życie w kohabitacji – oznacza (jak można domniemywać) rezygnację z posiadania dzieci: „Związki nie będą formalizowane” (R17), „Patrząc na współczesnych ludzi nie będzie małżeństw. Będą wolne związki bez żadnych zobowiązań” (R13), „Małżeństw będzie niestety coraz mniej, bo coraz mniej ludzi wierzy” (R16), „Rodzina i małżeństwo traci na wartości w dzisiejszych czasach, więc myślę, że w przyszłości ciężko będzie stworzyć kochającą się rodzinę” (R8), „Przyszłość rodziny i małżeństwa jest zagrożona, przez wolne związki, związki seksualne i tak dalej ...” (R4), „W dzisiejszych czasach młodzi ludzie inaczej postrzegają małżeństwo i rodzinę. Wydaje mi się, że nie przywiązują dużej wagi do małżeństwa i rodziny. Sądzę, że coraz mniej osób będzie się decydowało na zakładanie rodzin i zawarcie małżeństwa” (R7), „Będzie mało dzieci, bo są ciężkie czasy, rząd nie zajmuje się rodzinami. Będzie mniej małżeństw, bo teraz ludzie żyją na kocią łapę” (R21), „Widzę to czarno, ponieważ ludzie nie mają za co żyć. Nie mają nawet za co chorować i za co umierać” (R23), „Coraz częściej będą się rozstawać i żyć na odległość, ponieważ ludzie wyjeżdżają zagranicę do pracy” (R24), „Przyszłość w dobie XXI wieku jest utrudniona ze względu na wpływ propagandy medialnej, która przeciwstawna jest podstawom etycznym rodziny złączonej tradycją małżeńską od wieków” (R27), „Według mnie przyszłość małżeństwa i rodziny jest zagrożona, bo dzisiejsze młode pokolenie nie chce zawierać małżeństwa, nie chce zakładać rodziny, nie chce mieć dzieci” (R36).

21 Tamże.

Mniej badanych (11 osób) optymistycznie widzi przyszłość małżeństwa i rodziny: „Będziemy żyć w zgodzie, kochać się i szanować» (R1), „W dzisiejszych czasach trudno to stwierdzić, mam nadzieję, że dobra” (R3), „Małżeństwa będą tworzyć rodzinę poprzez wydanie na świat potomstwa, rodziny będą się rozwijać i szukać nowych lepszych perspektyw na życie niż dotychczas” (R2). Życzeniowy charakter tych wizji nie jest pozbawiony wątpliwości i troski o to, w jakich warunkach będą funkcjonować przyszłe rodziny: „Chciałabym, aby przyszłość rodziny była jak najlepsza. Rodziny i małżeństwa powinny być silne i nierozzerwalne. Radzimy sobie dobrze w tak dziś zabieganym i zwariowanym i niebezpiecznym świecie. Żyjemy dziś w bardzo trudnych i ciężkich dla rodziny czasach. W przyszłości pewnie nie będzie lepiej” (R4), „Moi synowie to niezwykle pracowici ludzie, więc mam nadzieję, że utrzymają swoje dzieci i żony w swoich silnych rękach” (R6).

Grupa respondentów wierzących w pozytywną przyszłość małżeństwa oraz rodziny nie jest liczna i przeważnie dostrzega zjawiska, które są dziś oceniane jako zagrażające stabilności tej ważnej instytucji społecznej, ale ... czy ową ufność seniorzy są w stanie przekazać m.in. tym, którzy decydują o wstąpieniu w związek małżeński mają jeszcze przed sobą? A jeżeli tak – czy zaszczepiona przez nich wiara w młodym pokoleniu znajdzie swoje odzwierciedlenie we wzorach życia rodzinnego w przyszłości, w trwałości związków małżeńskich? Jak zapobiegać ich rozpadom?

Przepis na sukces małżeński

O ile miłość jest jednym z głównych motywów zawierania związku małżeńskiego, o tyle nie jest jednak jedynym warunkiem osiągnięcia sukcesu/szczęścia małżeńskiego, miłość nie jest też bezgraniczna²².

Badani seniorzy w zdecydowanej większości oceniają własne małżeństwo jako szczęśliwe (28 osób), rzadziej jako przeciętne (10), a najrzadziej – nieudane (5).

Podstawowym, najczęściej pojawiającym się uzasadnieniem dobrej subiektywnej oceny własnego związku jest silna więź ze współmałżonkiem. To więź oparta nie tylko na uczuciu miłości, ale (choć proces ten, jak wynika z wypowiedzi badanych, nie był pozbawiony kłótni i konfliktów) budowana i wzmacniana latami, przez rozmowy, zaufanie oraz wzajemne wsparcie (27 wskazań, w tym 8 wraz z innymi czynnikami, które, zdaniem seniorów, przyczyniły się do ich sukcesu małżeńskiego): „Bo na swojego męża zawsze

22 Temat ten poruszałam m.in. w artykule: *Idealny partner, czyli o społeczno-kulturowych granicach „bezgranicznej miłości”*, [w:] Muszyński W. (red.), *Więzi w małżeństwie i rodzinie – zaufanie, współdziałanie, zależność*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 65-86.

mogę liczyć, jest ze mną przez całe życie w tych dobrych i złych chwilach. Razem dzielimy trudy życia codziennego, a przy tym jest moim przyjacielem, z którym fantastycznie mi się rozmawia” (R2), „Potrafiłiśmy z mężem rozmawiać, rozumieliśmy się, żyliśmy w ciężkich czasach, było wiele problemów... Jednak zostaliśmy ze sobą do końca. Miłość zwyciężyła. To chyba można nazwać szczęściem” (R30), „Uważam, że moje małżeństwo jest udane, gdyż jestem z żoną 51 lat i zawsze, gdy mieliśmy problem byliśmy przy sobie i razem go rozwiązywaliśmy bez względu na okoliczności” (R14), „Przetrwaliśmy w małżeństwie ponad 50 lat. Mogliśmy i możemy zawsze na siebie liczyć. Uczucie, które nas połączyło trwa do tej pory” (R7), „Ponieważ darzyliśmy się zaufaniem i miłością” (R4), „Mnie i moją żonę łączyło głębokie uczucie zwane miłością i mimo częstych kłótni dawaliśmy sobie radę, oboje przeżyliśmy wojnę, byliśmy więc nierozłączni” (R6), „Ponieważ trwam razem z mężem i zmierzamy do końca swoich dni, pomimo nielicznych kłótni i chorób” (R20), „Kochałam i kocham mojego męża, byłam z nim szczęśliwa, nigdy nie brakowało mi niczego. wytrzymaliśmy razem 61 lat i to powinno rozwiać wszelkie wątpliwości” (R10), „Mieliśmy z mężem wiele wzlotów i upadków. Było tak wiele dobrych chwil jak i złych. Nie raz mieliśmy dosyć swojego towarzystwa, rozchodziliśmy się na parę miesięcy. Jednak zgrzeszyłabym mówiąc, że moje małżeństwo było nieudane. Dowodem jest nadal trwająca miłość w sercu i to, ile byliśmy razem” (R39).

Nie bez znaczenia jest także posiadanie potomstwa czy wnuków - to źródło radości, remedium na samotność (9 wskazań, w tym 8 wraz z innymi czynnikami, które, zdaniem seniorów, przyczyniły się do ich sukcesu małżeńskiego): „Bo mam dzieci, doczekałam się wnuków, mam z kim porozmawiać, spotkać się, usiąść rodzinnie do stołu, ma kto podać herbatę i nie jestem sam” (R1), „Dlatego, że to był czas bardzo dobry dla mojej rodziny i małżeństwa. Urodziły się dzieci, które nadały sens mojemu życiu. Z mężem stworzyliśmy udany związek, a nasze dzieci staraliśmy się wychować na dobrych, uczciwych, pracowitych ludzi. Patrząc dziś na swoje małżeństwo wiem, że warto było ciężko pracować i starać się, aby małżeństwo było udane” (R 5), „Miałam dobrego męża, mam trójkę dzieci. Mój mąż był dla mnie i przyjacielem i mężem. Bardzo go kochałam” (R21).

Rolę w poczuciu braku (zupelnego lub częściowego) satysfakcji z własnego małżeństwa, jak wynika z wypowiedzi respondentów, odegrały różne czynniki. W przypadku badanej grupy oscylują one przede wszystkim wokół osoby współmałżonka - ważna jest jakość relacji z nim, jego styl życia, przejawiane zachowania (w tym uzależnienie od alkoholu) i ich konsekwencje (np. pogorszenie kondycji materialnej i finansowej rodziny), a także cechy charakteru czy osobowości: „Moje małżeństwo oceniam jako przeciętne ze względu na brak porozumienia z mężem” (R3), „Przeciętne Niby nic aż takiego tragicznego się nie wydarzyło, mąż mnie nigdy nie zdradził,

ale jest fajtlapą, zawsze ogląda się tylko na mnie. Mieliśmy okres w swoim życiu, kiedy pił... Wtedy straciliśmy cały nasz majątek” (R15), „Małżeństwo oceniam jako nieudane. Z różnych powodów, na przykład zdrady męża” (R16), „Nieudane. Bardzo się różnimy pod wieloma względami. Zbyt często ulegam mężowi” (R18). Bywa, że przyczyną negatywnej oceny własnego małżeństwa jest zamieszkiwanie z rodziną (1 przypadek – z wnukami).

Gdyby respondenci mogli cofnąć czas, niemal połowa z nich (raczej) nic nie chciałaby zmienić w swoim życiu osobistym (21 osób): „Moje małżeństwo przypadło na lata bardzo trudne w Polsce, tylko ciężka praca, musieliśmy utrzymać rodzinę i stworzyć dzieciom bezpieczny dom. Co bym zmieniła w moim małżeństwie. Myślę, że nic. Może nieraz z braku czasu za mało zajmowałam się dziećmi, a one same radziły sobie. Starsi zajmowali się młodszymi, kiedy miałam jakieś zajęcia. Mój mąż był bardzo zapracowany, dlatego też nie mieliśmy zbyt wiele czasu na rozmowy” (R5), „To były trudne czasy, ukrywanie się, walka o każdy dzień, lecz mimo tego nic bym nie chciał zmienić. Nawet w swoim małżeństwie docenia się to, co się ma” (R6), „Nic bym nie zmieniał, bo każda kryzysowa sytuacja w życiu czegoś mnie nauczyła i wzmocniła nasze małżeństwo” (R8), „Raczej nic bym nie zmieniła. Takie jest życie” (R25), „Nic bym nie zmieniła. Wychowałam razem z mężem czwórkę wspaniałych dzieci, mogę się cieszyć z wnucząt. Co tu zmieniać?” (R10), „Nic właściwie, bo nic. Tak jak jest, jest dobrze, zawsze mogłoby być gorzej. Mimo wszystko (małżeństwo zmagало się z problemem alkoholowym męża, tracąc cały dorobek – przyp. M. H.), po tylu latach kocham go” (R15).

Pozostali seniorzy (22 osoby), gdyby mieli możliwość cofnięcia czasu, to przede wszystkim chcieliby: udzielać większego wsparcia i pomocy współmałżonkowi, więcej z nim rozmawiać (12 wskazań, w tym jedna osoba wysłałaby męża na terapię uzależnień), a także: mniej się kłócić z mężem/zoną (7 wskazań) czy poświęcić więcej czasu dla dzieci (3 wskazania). W jednostkowych przypadkach wydłużyliby czas znajomości przedmałżeńskiej czy zaniechaliby wstąpienia w związek małżeński z obecnym współmałżonkiem: „Nie wysłałabym za mąż” (R18) lub staraliby się o formalnoprawne rozwiązanie małżeństwa: „Rozwiodłabym się, gdybym nie miała już z mężem piątki dzieci” (R38).

Czego respondenci chcieliby uniknąć w życiu małżeńskim i rodzinnym? Badani przede wszystkim mówili o obecności kłótni (27 wskazań) oraz „cichych dni” w małżeństwie (10 wskazań): „Staralabym się unikać kłótni, z których nic nie wynikało, a człowiek naszarpał sobie tylko nerwów” (R14), „Chciałbym tylko uniknąć tych kłótni. Scalało nas coś silnego, czego nie da się uniknąć” (R6).

Dosyć częstym życzeniem wyrażanym przez respondentów (8 osób) była chęć uniknięcia „Ciężkiej choroby, żeby żona i dzieci nie musiały

się mną opiekować” (R8) oraz „bycia dla kogoś ciężarem” (2 osoby). Kilka osób mówiło o uniknięciu śmierci: męża (2), dziecka (1) oraz własnej – nagłej i nieoczekiwanej (1). Innymi czynnikami, niepożądanymi przez seniorów w życiu małżeńskim i rodzinnym, są: ogólnie rozumiane cierpienie (4 wskazania) i niepowodzenia (3), kłamstwo (2), popełnianie błędów życiowych (2), nuda (1), wojna na świecie (1) oraz brak racjonalnego myślenia (1). W jednostkowych przypadkach badani wyrazili opinię głoszącą, że „W życiu nie da się niczego uniknąć” (R10, R31).

Co seniorzy doradzają młodym ludziom – jak w dzisiejszych czasach, w których w Polsce rozpada się co trzecie małżeństwo, budować szczęśliwy i trwały związek dwojga ludzi?

Wśród wielu czynników sukcesu małżeńskiego, na które badani wskazywali w swoich wypowiedziach, najczęściej pojawiającym się jest ogólnie kwestia (werbalnej) komunikacji małżeńskiej. Seniorzy mówili przede wszystkim o rozmowie, która powinna towarzyszyć małżonkom również w sytuacjach konfliktowych, trudnych; wspominali też o „życiu w zgodzie” (28 wskazań): „Komunikacja! Trzeba rozmawiać. Rozwiązywać na bieżąco powstające spięcia, wykrzyzczyć się na siebie i przeprosić. Nie można chować swoich żali, bo to buduje frustrację wewnątrz człowieka, która wcześniej czy później odbija się na wszystkich” (R39), „Przede wszystkim trzeba ze sobą dużo rozmawiać i mieć dużo cierpliwości” (R8), „Rozmawiać, wzajemnie się słuchać” (R18), „Ważne jest bycie ze sobą w trudnych momentach, bycie szczerym. Nie przywiązywać zbyt dużej uwagi do bardzo błahych, przyziemnych problemów, ponieważ, gdy człowiek za dużo rozmyśla nad takim problemem rodzi się z niego jeszcze większy problem” (R14). Dla kilku osób (8) sposobem na życie w udanym związku intymnym jest „pójście na kompromis”. Niektórzy podkreślali, aby pojawiające się nieporozumienia „rozwiązywać we własnym gronie” – nie wtrącać osób postronnych (5 wskazań).

Nie mniej ważnym czynnikiem udanego związku jest miłość między małżonkami (17 wskazań, w tym miłość do dzieci – 2 wskazania). Istotne jest także wzajemne wsparcie (9), szczerłość (6), wyrozumiałość (7), zaufanie (5), przyjaźń (3), troska o drugą osobę (bycie dobrym dla niej, także – choć rzadko o tym wspomniano – dla dzieci) i szacunek wobec niej (5) oraz brak zazdrości (2). Oto przykładowe wypowiedzi: „Jeżeli przysięgamy przed Bogiem w zdrowiu i w chorobie, dostatku i biedzie, składamy tę przysięgę, to z jakiegoś powodu to czynimy. Jeśli kochamy drugą połowę, to zrobimy dla niej wszystko” (R10), „Żeby pokochać tę osobę jaka jest i zrozumieć ją” (R19), „Te osoby powinny darzyć siebie wzajemnym szacunkiem, ufać sobie i kochać siebie ponad wszystko” (R7), „Receptą na udany związek jest codzienne pielęgnowanie relacji międzyludzkich, no i szanowanie siebie nawzajem, wspieranie się w trudnych decyzjach. Kie-

dyś liczyło się to, że żadna ze stron nie poddawała się w takich trudnych czasach. Ważny był szacunek, wiara w miłość, przekonanie, że jest się z tą właściwą osobą” (R6).

W pojedynczych przypadkach podkreślano znaczenie wspólnych zainteresowań, partnerstwa i tolerancji, braku nałogów, a także dojrzałości do bycia z drugą osobą: „Żeby żyli w zgodzie, kochali się, dbali o siebie i swoje dzieci, by nie pili i nie palili” (R9).

Przestrzegano także przed „opieraniem związku tylko na seksie” czy zachęcano do przemyślenia decyzji o wstąpieniu w związek małżeński, a także kierowaniu się zasadami Kościoła katolickiego: „Przede wszystkim młodzi ludzie powinni dobrze zastanowić się nad tą decyzją, a jeśli już ją podejmą, to starać się dbać o swój związek i pielęgnować go każdego dnia. Bycie z drugą osobą codziennie nie jest takie łatwe, często życie przynosi nam trudy codziennego życia i trzeba rozwiązywać je razem przez wspólną rozmowę. Kiedy pojawiają się dzieci jest jeszcze trudniej. Ale radość jaką nam przynoszą potrafi osłodzić wszelkie kłopoty” (R5), „Przede wszystkim radziłabym, aby młodzi zakochani ludzie podejmowali decyzję o zawarciu związku małżeńskiego wtedy, kiedy będą na to gotowi i kiedy zdadzą sobie sprawę z tego, czym jest tak naprawdę miłość i małżeństwo. To nie jest droga usłana różami. Powinni nauczyć się jak ze sobą żyć – czy w kłótni czy w chorobie, aby nie doprowadzić do rozwodu. Żyć tak po katolicku” (R20), „Żeby obserwować wybranka dłuższy czas. Nie kochać ślepo. Trzeba też się sprawdzić seksualnie” (R22), „Między dwojgiem ludzi musi być przede wszystkim przyjaźń i szacunek. Wszystkie relacje powinny być budowane w oparciu o miłość Bożą. Oboje muszą prześcigać się między sobą w wyciąganiu ręki na zgodę. Chorobliwa zazdrość i opieranie związku tylko na seksie niszczy to, co w związku jest najważniejsze, czyli ciepło i radość z bycia razem. Jeśli to jest możliwe – nie powinno się współżyć przed ślubem” (R23).

W jednostkowych przypadkach (3) respondenci nie wiedzieli, co mogliby doradzić nupturientom w kwestii budowania związku małżeńskiego o wysokim poziomie jakości i trwałości: „Trudno coś konkretnego poradzić” (R16, R26), „Recepty na to nie ma” (R27) choć zdarzyło się, że po chwili zastanowienia dodawali: „Każdy powinien kierować się własnym rozsądkiem, własną wolą. Masz głowę na karku, to myśl! Ważna jest wytrwałość w podjętej decyzji” (R27).

Podsumowując, dla badanych seniorów podstawą sukcesu małżeńskiego/relacji z drugą osobą jest przede wszystkim jakość komunikacji małżeńskiej, w tym odpowiedni sposób porozumiewania się z drugą osobą w sytuacjach konfliktu. Stąd też po raz kolejny uzyskuje potwierdzenie opinia niektórych badaczy (w tym autorki niniejszej publikacji) zajmujących się znaczeniem komunikacji w życiu człowieka (w tym w życiu rodzinnym),

którzy komunikacji małżeńskiej przypisują rangę równą miłości małżeńskiej oraz nie zgadzają się ze stwierdzeniem głoszącym, że dobre małżeństwa, to takie, które rozumieją się nawet bez słów²³.

Zakończenie

Problem demograficznej starości jest, jak się podkreśla, problemem w szczególności sposobu dotyczącym Polski, jednak liczba osób starszych zwiększa się na całym świecie. Podwójne starzenie się, feminizacja starości, singularyzacja życia seniorów to z pewnością zjawiska, które stanowią ogromne wyzwanie dla społeczeństw XXI wieku i mogą być źródłem istotnych przemian o charakterze społeczno-kulturowym (m.in. ze względu na wzrost statusu edukacyjnego osób wstępujących w wiek podeszły czy możliwości oferowanych przez rozwój medycyny)²⁴. To także niezwykła okazja do tego, by zastanowić się nad rolą współczesnego człowieka starszego, jaką pełni i może pełnić w społeczeństwie, w rodzinie. Jedną z nich jest rola osoby dzielącej się swoją wiedzą, doświadczeniem z młodszym pokoleniem w zakresie budowania trwałego związku intymnego z drugą osobą w taki sposób, aby (czasem drobne i błahe) nieporozumienia – dla których z natury rzeczy rozległe pole tworzy życie z drugą osobą (małżeństwo) – nie stanowiły (drobnej i błahej) przyczyny jego rozpadu. „Człowiek nowoczesnego świata zbyt łatwo zrywa kontakty z drugim człowiekiem (...). W utrzymywaniu kontaktów międzyludzkich nie wkłada on tyle wysiłku, ile one często wymagają. Zbyt łatwo porzuca jedne osoby, a zwraca się ku nowym, w nadziei, że z nimi lepiej ułożą się wzajemne stosunki. Ostatecznie nie nawiązuje trwałych więzi z drugą osobą ani z rzeczami – i pozostaje osamotniony. Wszystko ma, ale z nikim nie dzieli swojego życia”²⁵. Badania własne wskazują, że jednym z najważniejszych czynników udanego związku z drugą osobą jest rozmowa. Rozmawiać z drugim człowiekiem – nie tylko mówić i/lub słuchać, ale rozmawiać.

23 Por. M. H. Herudzińska, *Strategie komunikacyjne w konfliktach. Od domowej wojny do integracji małżeństwa?*, [w:] M. Podkowińska, (red.), *Komunikacja w rodzinie*, Wydawnictwo SGGW Warszawa 2016, s. 83-101.

24 Por. np. R. J. Kijak, Z. Szarota, *Starość. Między diagnozą a działaniem*, CRZL, Warszawa 2013, s. 6-16.

25 L. Dyczewski, *Rodzina, społeczeństwo, państwo*, TW KUL, Lublin 1994, s. 38.

The changes in family life from the perspective of the over 75s

Some researchers describe the changes in family and marital life that we are currently experiencing (i.e. the inclusive nature of the definition of family, the new demographic structure) as revolutionary; the changes can and do inspire fear. What future scenarios for the family and marriage are the most plausible? Will they bring on the reinstitutionalisation of marriage? The disappearance of the family? Will serial monogamy become the life style of the future generations? What will be its implications? Has it been better in the past? In this research we put these and other questions to people over 75 years old; people who can share their wisdom and experience with those whose current and future behaviour and choices will and already do define the shape of tomorrow.

Bibliografia

- Attali J., *Słownik XXI wieku*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2002.
- Boni M. (red.), *Polska 2030. Wyzwania rozwojowe*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2009, https://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/_public/1_NOWA%20STRONA/Aktualnosci/seniorzy/badania%20aktywne%20starzenie/pl_2030_wyzwania_rozwojowe.pdf [Dostęp: 30.04.2015].
- Drozdowski R., *Solidarność pokoleń – dobrze brzmiący postulat polityki społecznej, z którym ma ona coraz więcej kłopotów*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 2012 nr 3, s 12.
- Dyczewski L., *Rodzina, społeczeństwo, państwo*, TW KUL, Lublin 1994.
- Herudzińska M. H., *Idealny partner, czyli o społeczno-kulturowych granicach „bezgranicznej miłości”*, [w:] W. Muszyński (red.), *Więzi w małżeństwie i rodzinie – zaufanie, współdziałanie, zależność*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011.
- Herudzińska M. H., *Rodzina w świadomości społecznej. Co (kto) tak naprawdę stanowi rodzinę? Społeczne (re)konstruowanie definicji rodziny*, [w:] K. Ferenz, E. Kowalska (red.), *Wychowanie w rodzinie. Odmienne sytuacje i nowe zadania*, Karkonoska Państwowa Szkoła Wyższa w Jeleniej Górze, Instytut Pedagogiki Uniwersytet Wrocławski, Jelenia Góra 2012.
- Herudzińska M. H., *Rodzina w służbie seniorom*, [w:] E. Bojanowska, M. Kawińska (red.), *Praca socjalna wobec wyzwań współczesności*, t. 1, Kontrast, Warszawa 2015.
- Herudzińska M. H., *Strategie komunikacyjne w konfliktach. Od domowej wojny do integracji małżeństwa?* [w:] M. Podkowińska (red.), *Komunikacja w rodzinie*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2016.
- Kałdon B. M., *Rodzina jako instytucja społeczna w ujęciu interdyscyplinarnym*, [w:] „Forum Pedagogiczne”, 2011 nr 1.

- Karmolińska-Jagodzik E., *Komunikacja międzypokoleniowa – rozważania wokół różnic kulturowych*, „Studia Edukacyjne”, 2012/nr 21, https://repozytorium.amu.edu.pl/jspui/bitstream/10593/4286/1/studia_educ_21_s_191-210.pdf [Dostęp: 14.04.2015].
- Kijak R. J., Szarota Z., *Starość. Między diagnozą a działaniem*, CRZL, Warszawa 2013.
- Kwak A., *Rodzina i jej przemiany*, ISNS UW, Warszawa 1994.
- Kwak A., *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Wydawnictwo Akademickie ŻAK, Warszawa 2005.
- Kwak A., *Od i do małżeństwa i rodziny: „czas” rodziny – „czas” jednostki*, [w:] A. Kwak, M. Bieńko (red.), *Wielość spojrzeń na małżeństwo i rodzinę*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012.
- Pikuła N.G., *Mądrość życiowa osób starszych paradygmatem wychowawczym współczesnej rodziny*, [w:] B. Balogová (red.), *Elan vital v priestore medzigeneracnych vzťahov*, Filozofická fakulta Prešovskej university, Presov 2010.
- Stanisz A., *Rodzina made in Poland. Antropologia pokrewieństwa i życia rodzinnego*, Agata Stanisz, Poznań 2014, s. 305; https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/9917/1/Rodzina%20made%20in%20Poland_Agata%20Stanisz.pdf [Dostęp: 20.04.2015].
- Steuden S., *Psychologia starzenia się i starości*, PWN, Warszawa 2014.
- Szukalski P., *Rozwody w Polsce w ujęciu regionalnym*, „Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny” 2013, nr 4; <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/3557/2013-04%20Rozwody.pdf?sequence=> [Dostęp: 22.04.2015].

Źródła internetowe:

- Informacja o sytuacji społeczno-demograficznej kraju w roku 2014*, GUS 2015, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/informacje-o-sytuacji-spoleszno-gospodarczej/informacja-o-sytuacji-spoleszno-gospodarczej-kraju-w-2014-r-1,32.html#> [Dostęp: 22.04.2015].
- Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie*, CBOS 2013, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_033_13.PDF [Dostęp: 30.04.2015].
- <http://sklep.mleczko.pl/pl/p/Plakat-czarno-bialy-Gumowa-kaczuszka-80/225> [Dostęp: 15.05.2015].
- https://mojepanstwo.pl/dane/sejm_komunikaty/1947,informacja-posiedzeniu-komisji-polityki-spolesznej-rodziny [Dostęp: 13.04.2015].